

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa B. P. (1) przeciwko A. B. (1) reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego A. B. (2) i J. M. o zwolnienie od egzekucji zajętych ruchomości uchylił wyrok zaoczny z dnia 12 lutego 2013 roku wydany w stosunku do A. B. (1) (pkt 1), oddalił powództwo (pkt 2), rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Sąd rozpoznający sprawę w I instancji uznał, iż formułowane przez powódkę żądanie zwolnienia od egzekucji ruchomości, szczegółowo opisanych w pozwie, nie jest uzasadnione. Nie naruszono bowiem prawa własności powódki do wskazanych rzeczy, gdyż umowa ich sprzedaży, z której powódka wywodzi swoje prawa w tym postępowaniu, była pozorna. Skutkowało to oddaleniem powództwa. Z uwagi na wcześniejsze wydanie wyroku w trybie zaocznym w stosunku do pozwanej A. B. (1), na skutek skutecznego złożenia przez nią sprzeciwu, rozstrzygnięcie to zostało w stosunku do niej uchylone.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części, co do punktów 1 i 2, zarzucając mu naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego, w szczególności:

art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i błędne uznanie, iż oświadczenia woli powódki oraz R. B. dotknięte były wadą pozorności polegającą na świadomej niezgodności między treścią złożonego oświadczenia woli a rzeczywistą wolą osób składających to oświadczenie w wyniku niewłaściwej ich wykładni (naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c.), w sytuacji gdy obie strony miały na celu i zamierzały zawrzeć umowę sprzedaży ruchomości w dniu 8 lutego 2012 r.;

II. przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu I instancji, w szczególności:

1) poprzez sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem

dowodowym, w szczególności co do zawarcia umowy sprzedaży dla pozorów, w sytuacji gdy na podstawie tej samej umowy sprzedaży, w tym samym postępowaniu, Sąd I instancji w wyroku z dnia 12 lutego 2013 r. w stosunku do drugiego pozwanego J. M. zwolnił przedmioty spod zajęcia, a więc uznał, że powódka jest właścicielem przedmiotów, które nabyła na podstawie ważnej umowy sprzedaży,

2) poprzez naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w wyniku

przyjęcia, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia wszystkich okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności, iż nie udowodniła faktu zawarcia przez powódkę z R. B. ważnych dwóch umów sprzedaży,

3) poprzez naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i przekroczenie granic

swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na błędnym przyjęciu pozorności umowy sprzedaży w oparciu o następujące oceny i wnioski:

a) przedmiot sprzedaży nie został kupującej nigdy wydany, w sytuacji gdy nastąpiło to po dokonanej transakcji sprzedaży na podstawie protokołu przekazania ruchomości objętych fakturami VAT z dnia 8 lutego 2012 r. (k.9 - 9 odw.),

b) wydatek powódki rzędu 22.106,10 zł w kontekście braku korzystania ze wszystkich zakupionych rzeczy w okresie 6 miesięcy „(...) jawi się jako ekonomicznie bezcelowy”, gdy powódka traktowała zakup przedmiotów jako okazję cenową w zamiarze otworzenia w przyszłości własnego salonu kosmetycznego, a sama cena w porównaniu z osiąganymi przez jej rodzinę miesięcznymi dochodami stanowiła równowartość jednomiesięcznego wynagrodzenia,

c) powódka “(...) bez wątpienia wiedziała (...) zarówno o sytuacji osobistej jak i majątkowej R. B.”, a zatem umowa sprzedaży z dnia 8 lutego 2012 r. została zawarta między osobami bliskimi, które łączyły relacje koleżeńskie i zawodowe, gdy powódka nie miała wiedzy na temat prywatnego życia i spraw majątkowych R. B. i A. B. (2),

d) uznanie za niewiarygodne zeznań B. P. (1) co do okoliczności zakupu przedmiotowych ruchomości oraz wiedzy powódki dotyczących prywatnego życia R. B. oraz A. B. (2),

e) nie wzięcia pod uwagę zeznań B. P. (1) co do chęci okazyjnego zakupu

sprzętu kosmetycznego, rozważania zmiany profilu działalności na skutek zawieszenia prowadzenia działalności gospodarczej od 3 stycznia 2013 r. do 2 stycznia 2014 r.,

4) poprzez naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewskazaniu dowodów, na których Sąd oparł się, rozstrzygając, iż nie doszło do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy powódką a R. B., jak i brak wskazania przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji uznał twierdzenia i dowody pozwanej za uzasadnione odmawiając wiary dowodom i twierdzeniom powódki, w szczególności brak wyjaśnienia, dlaczego w stosunku do jednego pozwanego J. M. Sąd I instancji uznał umowę sprzedaży za ważną, a tę samą umowę w stosunku do drugiej pozwanej uznał za nieważną,

5) art. 841 § 1 i 3 k.p.c. w zw z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka wykazała na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że jest właścicielem ruchomości nabytych na podstawie faktur VAT nr (...), a zajęcie egzekucyjne naruszyło jej prawo własności.

W opraciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punktach 1 i 2 oraz orzeczenie co do istoty sprawy, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do sformułowanych przez skarżącą zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości stosowania przepisów prawa materialnego.

Apelacja pozwanej sprowadza się w istocie do podważania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SN z 18.10.2005 r., II UK 40/05, Legalis nr 315354).

Nie ma racji skarżąca, że na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia reguł swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w ten sposób, że z zebranych dowodów wyprowadził wnioski stojące w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Odnosząc przedstawione przez apelującą argumenty do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że skarżąca ograniczyła się w apelacji głównie do polemiki z twierdzeniami Sądu Rejonowego i przedstawienia własnej wersji oceny zgromadzonego w sprawie materiału. Skarżąca forsuje tezę, że umowa sprzedaży spornych ruchomości zawarta z R. B. nie była pozorna. Świadczyć ma o tym zgodny cel i zamiar stron zawarcia tej umowy. Potwierdzają to dwie faktury i zeznania powódki, które ocenia jako wiarygodne. Dowody te korelują także z dowodem z dokumentu w postaci protokołu przekazania ruchomości objętych fakturami VAT z dnia 8 lutego 2012r. (k.9-9 odw.). Nadto powódka uznaje, że jej zeznania były wiarygodne i wystarczające do przyjęcia, że zakup spornych ruchomości był okazją cenową i wynikał z zamiaru otworzenia w przyszłości własnego salonu kosmetycznego. Powódka nie miała zaś wiedzy na temat prywatnego życia i spraw majątkowych R. B. i A. B. (2).

Z kolei Sąd Rejonowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie,

w jakim wskazywała, iż rzeczy ruchome nabyte od R. B. miała przeznaczyć na prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług kosmetycznych. Przedmioty te pozostały bowiem w lokalu zajmowanym przez R. B., który dalej korzystał z nich, prowadząc salon kosmetyczny. Powódka nie załączyła nadto żadnych dokumentów, z których wynikałaby okoliczność uiszczenia ceny na rzecz swojego kontrahenta, jak również przedstawienia wystawionych faktur VAT Urzędowi Skarbowemu oraz ich rozliczenia. Same zeznania powódki jawią się przy tym jako dalece niewystarczające. Jako niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał także twierdzenia B. P. (1), według których powódkę łączyły luźne relacje z małżonkami B.. Wedle Sądu Rejonowego ze stwierdzeń powódki o spędzeniu świąt i uczestniczeniu w urodzinach ich córki wynika, że relacje te były bardziej zażyłe. Skoro zaś przez ponad 10 lat powódka prowadziła księgowość R. B., to miała świadomość toczących się przeciwko niemu postępowań egzekucyjnych. Musiała także wiedzieć, iż w lokalu zajmowanym przez R. B. przez pewien czas swoją działalność prowadziła także jego żona, a więc i majątek, który objęto umową sprzedaży, nie mógł należeć wyłącznie do kontrahenta powódki. W ocenie Sądu zawarcie umowy sprzedaży miało na celu jedynie ochronę majątku R. B. przed postępowaniem egzekucyjnym.

Konfrontacja i ocena tych dwu stanowisk wymaga przypomnienia, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów określone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok SN z 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Wnioski i rozumowanie Sądu Rejonowego są prawidłowe. Powódka wskazuje, że relacje łączące ją z R. B. były luźne, tymczasem umowa sprzedaży spornych ruchomości nie została sporządzona. Jest to zaś minimalny akt staranności, nawet w przypadku transakcji w kręgach rodzinnych. Tym bardziej dziwi zatem brak dokumentu w przypadku kontrahentów, którzy nie są spokrewnieni. Jest on bowiem podstawą dla wywodzenia prawa własności do przedmiotu sprzedaży. Dokumentem potwierdzającym prawo własności nie jest z kolei faktura VAT, gdyż ta stanowi jedynie podstawę rozliczenia podatku, ewentualnie można by przyjąć, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, że określa cenę. Jest to zatem dokument rozliczeniowy umożliwiający powódce spełnienie jej świadczenia. Bezpodstawne jest przypisywanie fakturze znaczenia pokwitowania (w rozumieniu art. 463 k.c.), stanowiącego potwierdzenie faktu spełnienia świadczenia (zob. m.in. wyrok SN z 14.02.2006 r., II CK 403/2005, L..pl nr (...)). Nie stanowi ona także z pewnością umowy sprzedaży ani jej nie zastępuje, gdyż nie zawiera oświadczeń woli. Nie sposób zatem wywodzić na jej podstawie, jaki był zamiar stron i cel umowy.

Jakkolwiek w relacjach profesjonalnych niezachowanie formy pisemnej zwykłej zastrzeżonej ad probationem przy umowie sprzedaży nie powoduje żadnych ograniczeń dowodowych, to ze względu na przepisy o rachunkowości regułą jest uprawdopodobnienie faktu dokonania czynności za pomocą pisma, np. faktury. Czym innym jest jednak

uprawdopodobnienie, a czym innym udowodnienie. W braku dokumentu umowy konieczne jest wykazanie, np. za pomocą źródeł osobowych i innych środków dowodowych, że umowa została zawarta, a także jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. W ocenie Sądu Okręgowego dowody przedstawione przez powódkę nie korelują ze sobą w sposób pozwalający na stwierdzenie jednoznacznego ciągu zdarzeń o charakterze przyczynowo-skutkowym, który potwierdzałby wersję apelującej.

Z jednej strony podnosi ona, że zgodnie z protokołem przekazania, ruchomości zostały jej wydane, by w apelacji wskazywać, że po sprawdzeniu i odebraniu towaru pozostawiła go na przechowanie u sprzedającego R. B., z uwagi na brak miejsca na składowanie asortymentu. Powódka nigdy z przedmiotowych ruchomości nie korzystała, nie podjęła także działalności kosmetycznej, która miała uzasadniać nabycie przez nią wskazanych przedmiotów. Nie jest to typowy przebieg zdarzeń dla transakcji sprzedaży. Podstawowym obowiązkiem sprzedawcy jest – w odniesieniu do sprzedaży rzeczy – wydać je kupującemu. Celem wydania jest zapewnienie kupującemu możliwości faktycznego korzystania z nabytego przedmiotu i uzyskanie bezpośredniego władztwa nad rzeczą (J. Skąpski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 84).

Jakkolwiek nabywca może wykonywać swoje prawo własności także oddając rzeczy, będące przedmiotem umowy sprzedaży, na przechowanie (co podniesiono w apelacji), to jednak całokształt okoliczności sprawy nie pozwala uznać twierdzeń powódki w tym zakresie za wiarygodne. Istota przechowania wyraża się w pieczy przechowawcy nad powierzoną mu w tym celu rzeczą, nie zaś w jej używaniu przez niego. Tymczasem powódka zeznała, że „przez krótki czas pracował na tym sprzęcie pan B., a potem umowa najmu miała być na mnie” (k. 233v.). Powódka nie podnosiła przy tym, że udzieliła zgody kontrahentowi na korzystanie z rzeczy. Wskazała zaś, że strony miała łączyć umowa najmu. Nie sposób zatem określić na podstawie zeznań i twierdzeń powódki, jaka umowa łączyła strony. Jednocześnie w innym miejscu B. P. (1) podniosła, że z rzeczy nie mogła korzystać, gdyż „zostały oddane pod dozór pana B.” (k. 233v.). Wedle skarżącej należałoby jednak przyjąć, że sporne ruchomości zostały powódce wydane, bo tak wskazano w protokole ich przekazania. Powyższe rozbieżności między zeznaniami powódki a treścią dokumentu, na który się powołuje, nie pozwalają jednak stwierdzić, że doszło do wydania rzeczy zgodnie z przepisami o umowie sprzedaży.

Stawiane przez powódkę tezy (co do zawarcia umowy sprzedaży i wydania rzeczy) mają raczej charakter postulatywny i przeczą rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń, który należy oceniać w kontekście ich normalnego następstwa i stosownych przepisów prawa.

Mając na uwadze powyższe, jako pozbawioną logiki należy ocenić argumentację, że nabycie przedmiotowych ruchomości nastąpiło po okazyjnej cenie (co ma też przemawiać za zawarciem umowy sprzedaży). Cena transakcji nie ma charakteru rozstrzygającego dla stwierdzenia, że do zawarcia umowy sprzedaży doszło. I w tym względzie powódka jednak nie jest konsekwentna. W petitum apelacji podniosła, że wydatek ponad dwudziestu tysięcy złotych odpowiadał miesięcznym dochodom jej rodziny, by w uzasadnieniu twierdzić, że stanowił wydatek rzędu dochodów jej rodziny za dwa miesiące. Mimo tych nieścisłości, należy wnioskować, że transakcja dotyczyła rzeczy stosunkowo dużej wartości, a zatem brak dochowania aktów staranności (niesporządzenie dokumentu umowy), nierozpoczęcie działalności kosmetycznej, nieskorzystanie z nabytych przedmiotów - nie znajduje logicznego, racjonalnego, ekonomicznie uzasadnionego wyjaśnienia. Prowadzi raczej do konstatacji, że relacje łączące ją z małżeństwem B., w szczególności z R. B. nie były „luźne” (k. 233 v.) i to one były tłem podejmowanych przez powódkę działań. Jakkolwiek w ocenie Sądu Okręgowego określenie stopnia zażyłości między powódką a państwem B. ma drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy, to uzasadniony jest wniosek, że nie były to dla powódki osoby zupełnie obce. Oczywiście możliwe jest rozluźnienie relacji przez okres 10 lat znajomości (przez taki czas powódka wykonywała dla R. B. usługi księgowe), to jednak wiedza co do chwili złożenia pozwu rozwodowego przez R. B., stopnia pokrewieństwa (w stosunku do R. B.) osób obecnych podczas zajęcia ruchomości, a także na temat jego decyzji biznesowych („Pani B. P. (2) dogadała się z panem B. na zakup solarium” - k. 233v.) wskazuje przynajmniej na rozeznanie w sprawach zarówno osobistych, jak i majątkowych R. B.. Ponadto powódka zeznała, że zdecydowała się na zakup ruchomości, bo chciała „prowadzić działalność taką jak oni” (k. 233v), czyli małżeństwo B.. Powódka wiedziała bowiem, że „żona pana B. wynajmowała 5 metrów kwadratowych pod solarium” (k. 48 i 48 v. w zw. z k. 49). Ocena, czy umowa sprzedaży

spornych ruchomości była pozorna nie może zatem abstrahować od tych okoliczności. Relacje, jakie łączyły powódkę z jej kontrahentem były bowiem tego rodzaju, że rzutowały na ocenę złożonych przez nich oświadczeń woli.

Podsumowując ocenę zeznań powódki, oprócz powyżej wykazanych rozbieżności, warto jeszcze podkreślić, że o odmiennym od przedstawionego w nich przebiegu zdarzeń przekonuje także brak semantycznych wskaźników relacji strony do przedmiotu jej rzekomej własności. Powódka nie określa rzeczy, które są jej własnością przymkiem „moje”. Zeznania nie mają waloru naturalności i spontaniczności. Jaskrawo zaś wskazują na sekwencję zamierzonych działań, których cel jest możliwy do zidentyfikowania w kontekście całokształtu okoliczności tej sprawy. Powódka zeznawała: „ja wiedziałam, że pan B. nie poprowadzi tego sam, bo w tej chwili nie ma pieniędzy. Dogadaliśmy się, że ja to kupię i poprowadzę. Pan B. potrzebował wtedy gotówki” (k. 49). „Po zakupie sporządziliśmy protokół odbioru i te rzeczy w tym samym miejscu zostały” (...) przez krótki czas pracował na tym sprzęcie pan B., a potem umowa najmu miała być na mnie” (k. 233 v.).

Zdaniem Sądu II instancji, quantum okoliczności tej sprawy budzących wątpliwości co przebiegu zdarzeń opisywanych przez powódkę w odniesieniu do rzekomej umowy sprzedaży jest tak ogromne, że Sąd Okręgowy nie mógł dojść do wniosku o wiarygodności zeznań powódki. Przedstawiona przez skarżącą wersja tak dalece odbiega od zgodnego z zadaniem doświadczenia życiowego postępowania uczestników obrotu, że musiała zostać odrzucona przez Sąd. Tym bardziej, że strona powodowa zaniechała przedstawienia pełnej dokumentacji transakcji (o ile dokumentacja taka istniała), np. zgłoszenia transakcji do opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych (z datą takiego zgłoszenia), dokumentu potwierdzającego wykreślenie rzeczy z ewidencji środków trwałych czy zeznań podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, dokumentujących przychód z tytułu dokonanej transakcji.

Powyższe wskazuje, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia wszystkich okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności nie udowodniła faktu zawarcia przez nią z R. B. umowy sprzedaży przedmiotowych ruchomości.

Zarzuty uchybienia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. są zatem chybione.

Pozbawione uzasadnionych podstaw jest także żądanie uznania naruszenia prawa procesowego w zakresie art. 328 § 2 k.p.c. Kwestionowane uzasadnienie zawiera ustalenie faktów uznanych przez Sąd pierwszej instancji za udowodnione z ich przywołaniem, ocenę dowodów, na których się oparł, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wraz z przytoczeniem przepisów prawa i ich wykładni. Brak jest również niejasności, czy sprzeczności, które mogłyby zdyskwalifikować, czy też poważnie zakłócić możliwość kontroli toku rozumowania Sądu Rejonowego. Zarówno sama konstrukcja uzasadnienia, jak i jego poszczególne obszary spełniają wymogi określone w art. 328 § 2 k.p.c. i bez trudu pozwalają na weryfikację oraz ocenę zarówno ustaleń faktycznych, mocy dowodowej, jak i wywodów prawnych poczynionych przez tenże Sąd.

Uzasadnienie zakwestionowanego orzeczenia stanowi logiczną całość, która zawiera elementy wymagane przez prawo.

W tym miejscu należy się jeszcze odnieść do zarzutu rozbieżności między wyrokiem z dnia 12 lutego 2013 r. w stosunku do drugiego pozwanego J. M., mocą którego zwolniono sporne przedmioty spod zajęcia, a treścią kwestionowanego rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, że kontrola instancyjna odnosiła się w tym postępowaniu jedynie do wyroku z dnia 10 grudnia 2015 r. (orzeczenie z dnia 12 lutego 2013 r. w stosunku do J. M. jest prawomocne – k. 83). Kwestionowany wyrok był zaś wynikiem skutecznie złożonego sprzeciwu przez pozwaną A. B. (1) reprezentowaną przez przedstawicielkę ustawową A. B. (2) od wyroku z dnia 12 lutego 2013 r.

Zgodnie z art. 347 k.p.c., dotyczącym postępowania po wniesieniu sprzeciwu, jeżeli jest on skuteczny, to Sąd I instancji ponownie rozpoznaje powództwo, zarzuty pozwanego oraz wszelkie inne wnioski i oświadczenia stron składane aż do zamknięcia rozprawy (art. 217 k.p.c.). W razie konieczności przeprowadza zaś postępowanie dowodowe i orzeka

wyrokiem kontradictoryjnym. Odmienność rozstrzygnięcia w stosunku do pozwanego, który wniósł sprzeciw nie stanowi naruszenia żadnego z przepisów procedury.

Jedynie na marginesie warto dodać, że na Sądzie nie ciąży obowiązek dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej (materialnej) bez względu na procesową aktywność stron. Przeciwnie, zgodnie z art. 232 k.p.c., Sąd orzeka na podstawie twierdzeń i dowodów dostarczonych przez strony, gdyż on sam nie prowadzi dochodzenia w celu poszukiwania dowodów. Tylko na stronach spoczywa ciężar dowodu, o którym mowa w art. 6 k.c. Nie przesądzając i nie kontrolując powodów, które doprowadziły do wydania wyroku z dnia 12 lutego 2013 r., należy stwierdzić, że w tej sprawie Sąd rozstrzygnął sprawę w oparciu o dowody zaferowane przez strony. Przy czym pozwana A. B. (1) wykazała aktywność dopiero wraz ze złożonym sprzeciwem. Stosownie do art. 316 § 1 k.p.c. Sąd wydał wyrok po zamknięciu rozprawy, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili jej zamknięcia. Było to działanie zgodne z przepisami procedury.

Reasumując: zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny. Żaden z przywołanych w apelacji przepisów postępowania nie został naruszony. Dotyczy to także postulowanego przez powódkę naruszenia art. 841 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Powódka nie wykazała, że jest właścicielem ruchomości, których zwolnienia od zajęcia się domaga. Skoro tak, nie sposób było przyjąć, że skierowanie egzekucji do zajętych ruchomości narusza jej prawa. Nie było zatem przesłanek do zastosowania wskazanej normy. Wynikało to z dokonania bezbłędnej subsumpcji stanu faktycznego pod normy prawa materialnego. Kontrola instancyjna doprowadziła bowiem Sąd Okręgowy do wniosku, który sformułował także Sąd Rejonowy, że umowa sprzedaży spornych ruchomości była pozorna.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli skutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze (§ 2).

Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem. Założeniem unormowania jest zgoda drugiej osoby na złożenie oświadczenia woli dla pozorów. Czynność ukryta jest zawsze w pewien sposób powiązana z ujawnionym przez strony oświadczeniem woli, choć związek ten może być zakresowo różny: od niewielkich modyfikacji jednego ze świadczeń (np. inne - od oficjalnie manifestowanej - określenie wysokości ceny umowy sprzedaży) do ukrycia innego typu czynności, z zachowaniem tożsamości przedmiotu (np. ukrycie darowizny pod pozorną umową sprzedaży tej samej rzeczy). Pozorność czynności prawnej, stwierdzonej dokumentem, może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron.

W przedmiotowej sprawie wynik postępowania dowodowego prowadzi do wniosku, że czynnością dysymulowaną pod pozorną umową sprzedaży było ukrycie majątku dłużnika R. B. przed zajęciem komorniczym.

Nie znajduje zatem uzasadnienia zarzut naruszenia art. 65 k.c. Powołana w apelacji dyrektywa z tego artykułu nie służy do korygowania czy też uzupełnienia treści oświadczeń woli o elementy niewynikające z umowy, gdyż nie może być instrumentem służącym do dostosowania znaczenia oświadczenia woli potrzeb i interesów adresata/nadawcy oświadczenia (zob. wyrok SA w Łodzi z 12.08.2013 r., I ACa 342/2013, L.pl nr (...)).

Mając na uwadze opisany rezultat kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku oraz zważywszy, iż w sprawie nie ujawniono okoliczności, które winny być uwzględnione z urzędu w toku postępowania drugoinstancyjnego, Sąd Okręgowy oddalił bezzasadną apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), zasądzać od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.